

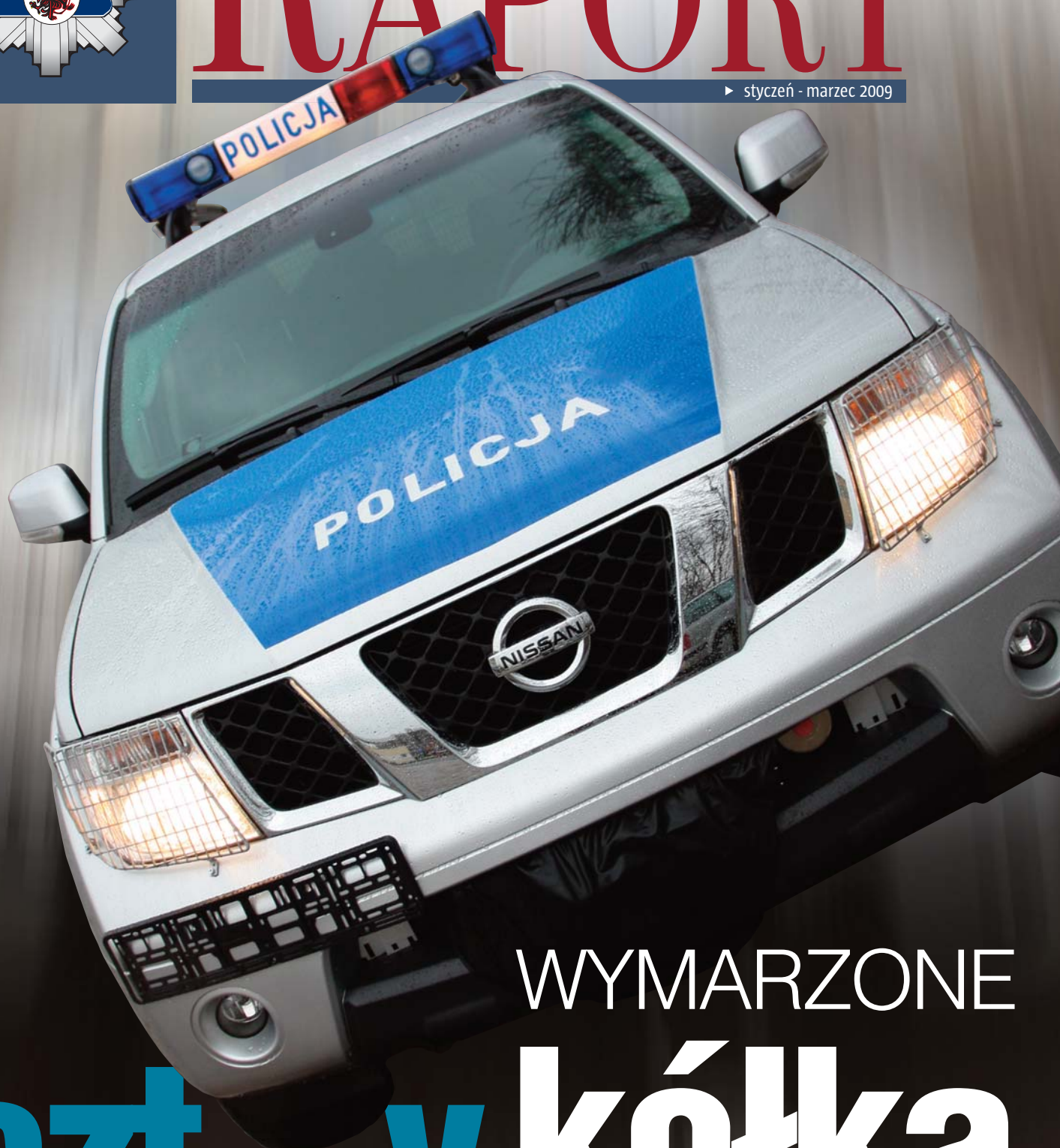
ISSN- 1899-5322



Kwartalnik Policji Kujawsko-Pomorskiej

RAPORT

► styczeń - marzec 2009



WYMARZONE

cztery kółka



od redaktora
naczelnego

Koleżanki i Koledzy

Miło mi poinformować, że kwartalnik kujawsko-pomorskiej policji „Raport” zbiera pozytywne recenzje. Świadomi jednak wielu niedociągnięć i chcąc dostarczać Wam „produkt” dobrej jakości, postanowiliśmy podjąć współpracę z profesjonalistami, którzy o gazecie wiedzą prawie wszystko. Pozwoliło nam to na wprowadzenie kilku drobnych, ale bardzo istotnych i zauważalnych zmian.

Oprócz poprawek wizualnych postawiliśmy również na uatrakcyjnienie kwartalnika felietonami Stanisława Szelca oraz ciekawostkami pochodzącymi z zapisów policyjnych okraszonymi rysunkami Łukasza Ciaciucha. Mam nadzieję, że nowa forma i szata „Raportu” przypadną Wam do gustu.

A w bieżącym numerze zachęcam do lektury artykułu o ambitnej młodzieży liceum profilowanego we Wroniu, która świadomie i z wyboru chce związać swoje życie zawodowe ze służbami mundurowymi. Ponadto kilka cennych informacji o naszym uniformie – zarówno obecnym, jak i tym zapowiadanym.

To, jak wygląda aktualna kondycja transportu policyjnego, zdradzamy na naszej rozkładówce. Nie zapominajcie, że czekamy na Wasze sugestie, artykuły, tematy i opinie.

Maciej Wolczek ▲

W SŁUŻBIE

Nowy szeryf z Torunia

„Policjantem się jest, a komendantem się bywa...”



- to słowa podinsp. Wojciecha Machelskiego, który po raz trzeci został powołany na stanowisko komendanta, po raz pierwszy na Komendanta Miejskiego Policji w Toruniu.

W dniu 20 listopada 2008 roku, w wyniku pozytywnego przejścia postępowania kwalifikacyjnego, podinsp. Wojciech Machelski został komendantem drugiej co do wielkości komendy policji w garnizonie kujawsko-pomorskim.

- Do służby wstąpiłem w 1993 roku – mówi komendant – po czterech latach studiów w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie pracę rozpocząłem w Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej, następnie zostałem kierownikiem Referatu Kryminalnego Komisariatu Policji Toruń – Podgórz. W lutym 2005 roku objąłem stanowisko Komendanta ww. komisariatu. Po jakimś czasie zostałem powołany na stanowisko komendanta Komisariatu Policji Toruń-Śródmieście z obsadą 140 policjantów.

Obecnie podinsp. Wojciech Machelski dowodzi 624 policjantami, jest przełożonym 102 pracowników cywilnych i 52 pracowników korpusu służby cywilnej. Zapytany o zmiany organizacyjne, jakich mogą oczekiwać podwładni, twierdzi, że Komenda Miejska Policji w Toruniu strukturalnie bardziej przypomina Komendę Wojewódzką Policji. Mimo wpro-

wadzanych przez ostatnie lata zmian zbyt wielu policjantów wykonuje zadania nadzorczo-koordynacyjne. Według komendanta szybka zmiana tej sytuacji powinna zwiększyć liczbę policjantów wykonujących typowe zadania policyjne.

- Wiąże się to z koniecznością przeprowadzenia kilku analiz – mówi komendant – ponadto proszę zwrócić uwagę, że bardzo łatwo przesuwac etaty, ale trzeba pamiętać, iż za każdym z nich jest człowiek, stąd też w pierwszej kolejności chciałbym rozmawiać bezpośrednio z zainteresowanymi, aby o czasami przykrych dla siebie konsekwencjach nie dowiadywali się z gazety.

Podinsp. Wojciech Machelski chciałby tak zorganizować pracę

swoich podwładnych, aby w godny i rzetelny sposób mogli wykonywać swoje obowiązki, aby praca przyniosła wymierne efekty i satysfakcję. Dla komendanta ważna jest współpraca z każdym, kto w jakikolwiek sposób w swoim zakresie bezpośrednio lub pośrednio może włączyć się w działania podnoszące poziom bezpieczeństwa. Na potwierdzenie tych słów cytuję Martina Luthera Kinga, który mawiał: „Ten kto biernie akceptuje zło, jest za nie tak samo odpowiedzialny jak ten, co je czyni”.

Podinsp. Wojciech Machelski jako komendant życzyby sobie i swoim współpracownikom zrozumienia i cierpliwości, bowiem zmiany będą dokonywać wspólnie.

kom. Violetta Grzesiewska ▲

KWESTIONARIUSZ OSOBOWY

Powód wstąpienia do służby: młodzieńcze ideały i tradycje rodzinne.

Największy sukces: wykrycie sprawców przestępstwa dotyczącego serii rozbojów z bronią w rękę na sklepy w Toruniu.

Największa porażka: odwołanie ze stanowiska komendanta Komisariatu Toruń-Podgórz.

Edukacja: studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Podyplomowe Studium Zarządzania dla Pracowników Administracji Państwowej i jednostek samorządu terytorialnego na Wydziale ekonomii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Rodzina: żona i jedno dziecko.

Znak zodiaku: strzelec. **Hobby:** historia.

Czas wolny spędzam: z rodziną, najlepiej nad morzem.

Motto: Błędów nie robi ten, kto nic nie robi.

W SŁUŻBIE

Policjant, który mi pomógł

Jednym z pięciu laureatów ogólnopolskiego konkursu „Policjant, który mi pomógł” został funkcjonariusz garnizonu kujawsko-pomorskiego! Mł. asp. Sławomir Sperkowski to dzielnicowy rewiru VI Komisariatu Policji w Koronowie. Sam mówi że, stara się rozwiązywać problemy profilaktycznie.

Konkurs został ogłoszony przez Ogólnopolskie Pogotowie Pomocy dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” pod patronatem

Komendanta Głównego Policji. Zgłoszenia nadsyłały ofiary przemocy oraz stowarzyszenia, które działają na rzecz tych osób. Organizatorzy wybrali tylko pięciu funkcjonariuszy spośród 47 kandydatów z całej Polski. Tym bardziej cieszymy się z sukcesu dzielnicowego z woj. kujawsko-pomorskiego. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 20 listopada 2008 r. w Warszawie. Zaangażowanie i profesjonalizm laureata z naszego garnizonu wyróżnił

również Komendant Wojewódzki Policji w Bydgoszczy, insp. Krzysztof Gajewski.

Mł. asp. Sławomir Sperkowski w codziennej pracy na terenie gminy opiekuje się dużą liczbą rodzin patologicznych oraz osób bezrobotnych. Stara się im pomóc, prowadząc pracę profilaktyczną podczas spotkań z młodzieżą i mieszkańcami. Realizuje również procedury związane z przemocą

foto: K. Nowiak



Wręczenie nagród. Sławomir Sperkowski drugi od lewej. ▲

w rodzinie – „Niebieskie Karty”. Jego zdaniem dzielnicowy to policjant pierwszego kontaktu. Gratulujemy wygranej i życzymy kolejnych sukcesów!

Małgorzata Dobrosielska ▲

Z ŻYCIA GARNIZONU

Szkoła z policyjnymi ambicjami

Zespół Szkół we Wroniu to miejsce szczególne, zwłaszcza dla uczniów, którym marzy się zawód policjanta, strażaka lub żołnierza zawodowego.

Liceum profilowane o kierunku służby mundurowe to ewenement. To jedyna taka szkoła w Polsce - jedyna, bo chociaż istnieją szkoły, w których są klasy policyjne, to nie ma żadnej szkoły profilowanej. Warto poznać młodzież i kadre tej szkoły, ze względu na sposób, w jaki mówią o policji i o swoim życiowym marzeniu - o tym, by służyć innym. Do Wronia przyjeżdża młodzież nie tylko z całego Kujawsko-Pomorskiego, ale i z ościennych województw. Chętnych nie brakuje, pomimo iż to kierunek specyficzny, a od uczniów wymaga się wiele - przede wszystkim dyscypliny.

Oprócz zwykłych zajęć, takich jak: historia, język polski, matematyka czy wf., licealiści w klasach o profilu służby mundurowe uczą się także musztry wojskowej, samoobrony oraz mają lekcje z tzw. wiedzy o policji, terenoznawstwa, psychologii i socjologii.

Program do profilu „służby mundurowe” układał kilkusobowy zespół, korzystając z pomocy pracowników Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Kadra pedagogiczna to doskonałi fachowcy i zarazem ludzie z wielką pasją i doświadczeniem. Jest wśród nich były policjant, który wyklada prawo oraz wiedzę o policji.

Na pytanie, jaka młodzież trafia do liceum „służby mundurowe”, zarówno dyrektor szkoły mgr Sabina Topij-Brylińska, jak i wychowawca jednej z klas, Aleksandra Bacińska, odpowiadają bez wahania - utalentowana, bardzo zdolna, ale zarazem zdyscyplinowana. Wykładowcy i nauczyciele nie mają z nimi problemów wychowawczych.

Dlaczego chcą zostać w przyszłości policjantami?

- Bo to interesujące i trudne. Mój tata i dziadek byli policjantami, zarazili mnie swoją pasją do pracy - mówi uczennica drugiej klasy.

- Mój ojciec jest policjantem od 20 lat i codziennie widzę, jaki jest powrocie zadowolony. Myślę, że



foto: Maciej Walczek

to również praca dla mnie.

- Zajęcia są dla nas spełnieniem marzeń, mamy lekcje z policjantami różnych pionów - z laboratorium kryminalistycznego, pionu kryminalnego, z drogowki, prewencji. I wiemy, że prawdziwa policja to nie „W11” czy „Kryminalni”.

Na pytanie, czy wszyscy są zdecydowani i chętni, aby dalej się uczyć w tej właśnie szkole, odpowiadają:

- Oczywiście. Od dziecka marzy mi się zawód policjanta. Zajęcia z kadrami, tu w szkole we Wroniu, jedynie umacniają mnie w podjętej wcześniej decyzji.

- Młodzież, która przychodzi do tych klas, jest z reguły silnie zmotywowana i wie, czego chce. Oczywiście zdarzają się pomyłki. Lepiej jednak jest pomylić się w szkole średniej, mieć czas, aby zmienić zdanie, niż trafić już do służby i stwierdzić - „nie, to zawód

nie dla mnie”- twierdzi dyrektor szkoły Sabina Topij-Brylińska.

Uczniowie tak samo chętnie uczą się samoobrony, jak i prawa, wiedzą, że zawód policjanta jest bardzo wymagający, nie tylko jeśli chodzi o sprawność fizyczną, ale i wiedzę ogólną. Dziewczyny na zajęciach z samoobrony ćwiczą tak samo ciężko i wytrwale jak chłopcy, i nie ma dla nich taryfy ulgowej, choć trener samoobrony dodaje:

- To może wyglądać trochę brutalnie, ale nikomu tutaj nie dzieje się krzywda, wszystkie ciosy i chwytaki są pod kontrolą. Młodzież uczy się różnych sztuk walki i samoobrony, ale na razie są to elementy podstawowe. Lepiej, aby ćwiczyli i umieli bronić się tutaj za cenę kilku siniaków, niż miałyby się stać im krzywda na ulicy.

Ważne jest również to, co podkreśla trener, że nauka tutaj nie sprawi, że staną się agresywni,

a wręcz przeciwnie, pozwolą im zdać sobie sprawę ze swojej siły i dzięki dyscyplinie na zajęciach, wszystkie negatywne emocje zostaną wyhamowane.

Uczniowie szkoły podkreślają też jak ważne są dla nich zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej. Wiedzą, iż w przyszłej pracy - jeśli wybiorą jeden z mundurowych zawodów - często będzie zdarzało się, iż będą musieli ratować ludzkie życie, a w sytuacji jego zagrożenia te pierwsze 10 minut przed przybyciem karetki ma zasadniczy wpływ na rokowania dla ranego.

Szkoła we Wroniu ściśle współpracuje z Komendą Powiatową Policji w Wąbrzeźnie. Komendant bardzo wspiera szkołę. Pomaga organizować młodzieży zajęcia z policjantami różnych sekcji, wspomaga własne inicjatywy szkoły, jeśli chodzi o wyjazdy do Komendy Wojewódzkiej czy KGP. Zespół Szkół we Wroniu prowadzi również internat. Wielu uczniów przyjeżdża z bardzo daleka i aby uczyć się na zajęcia muszą na

Licealistki z Wronia podczas lekcji samoobrony ▲

**Powiem krótko -
mówi jeden
z uczniów:
- Warto uczyć się
we Wroniu.**

długi czas rozstać się z rodziną. Wszystko po to, by móc realizować marzenia.

A czy obecne klasy mogą stanowić zaplecze przyszłych policyjnych kadr?

- Wiemy, na co mamy być przygotowani, przerabiamy testy, które zdają nowi rekruci obecnie, i nie boimy się. Zdajemy sobie sprawę z tego, co powinien robić policjant, jakie obowiązki na nim ciąży, przez to jesteśmy mniej zestresowani. Mamy również bardzo dobre przygotowanie, jeśli chodzi o sprawność.

- Ta młodzież jest wspaniała i w przyszłości, bardzo możliwe, że zostaną doskonałymi policjantkami i policjantami - twierdzi nauczyciel prawa.

Tak więc, w obliczu kadrowego kryzysu możemy liczyć na młodych, wykształconych i dobrze zmotywowanych ludzi, którym zapału do pracy na razie nie brakuje.

Uczniowie liceum profilowanego bardzo lubią swoją szkołę oraz całą kadrę pedagogiczną.

Ich wypowiedzi są dojrzałe, mówią, co myślą, ale w sposób, jakiego mógłby im pozazdrościć niejeden polityk. Nie chcą być „medialni”, tylko prawdziwi. To, jak mówią o swojej szkole, świadczy o tym,

w jaki sposób ta szkoła ich kształtuje. Jeśli wytrwają w przekonaniu, iż służba w policji to ich przyszła ścieżka kariery zawodowej, to już teraz policja może się cieszyć z takich kadr, a ich obecni

foto: Maciej Wolczek



Bohaterowie naszego reportażu ▲

Wygrana w konkursie świadczy o jakości nauczania w tej szkole - twierdzi Aleksandra Bacińska

nauczyciele i wykładowcy mogą być prawdziwie dumni ze swoich podopiecznych.

Zresztą i teraz sukcesów nie brakuje. Dwaj uczniowie - Łukasz Wierzbowski i Miłosz Piotrowski - wygrali w tym roku wojewódzki konkurs „Bezpieczne życie”. Zwycięzcy musieli wykonać wiele trudnych zadań, takich jak bieg z elementami obrony cywilnej, czy udzielenie pierwszej pomocy rannemu w wypadku i postrzelonemu.

Na razie liceum profilowane we Wroniu istnieje jako tzw. innowacja pedagogiczna, ale o przyszłości szkoły zadecyduje MEN, bo zgodnie z obecnymi przepisami liceum ogólnokształcące nie może

uwzględniać żadnego przygotowania zawodowego, łącznie z policyjnym.

Obecnie istnieje wiele szkół, które posiadają klasy o profilu policyjnym, ale żadna z nich nie jest liceum profilowanym. Wronie było pierwsze, jeśli chodzi o stworzenie szkoły dla przyszłych mundurowych kadr. Wielu uczniów ma bardzo sprecyzowane marzenia, chcą być nie tylko policjantami, ale i strażakami, żołnierzami zawodowymi. Szkoła przygotowuje ich w dużej mierze do wykonywania wielu spośród tych zawodów. Umożliwia poznawanie osób, które te zawody wykonują, pokazuje cienie i blaski życia w mundurze. Jeśli rozczarowuje, to tylko dla dobra młodych ludzi, którzy mają szansę wycofać się we właściwym momencie.

Dyrektor Sabina Topij-Brylińska podkreśla, iż szkoła została stworzona dla uczniów o bardzo ukie-

runkowanych zainteresowaniach i wynika bezpośrednio z potrzeb rynku edukacyjnego.

- Początkowo na jedno miejsce w naszej szkole ubiegało się 4-5 kandydatów i mogliśmy wybierać, tych najlepszych, najzdolniejszych. W tym roku zainteresowanie jest równie duże, ale powstało w szkołach więcej klas profilowanych i w związku z tym więcej młodzieży ma szansę realizować swoje edukacyjne zainteresowania bliżej swojego własnego miejsca zamieszkania. Jednak nadal o jedno wolne miejsce w szkole ubiega się co najmniej dwóch kandydatów.

Pierwsi maturzyści opuszczają Wronie już w czerwcu tego roku. Liczymy na to, że ich ambicje rozkwitną i spełnią swoje marzenia o karierze żołnierza zawodowego, strażaka, a także... policjanta.

Adriana Jabłońska ▲

K M P G R U D Z I A D Z

Ogień nadziei

W listopadzie do Warszawy przybyła Międzynarodowa Sztafeta Policyjna niosąca Ogień Nadziei na Światowe Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych, które w lutym 2009 roku odbędą się w stanie Idaho w USA.

Uczestnikiem tego wydarzenia był policjant Komendy Miejskiej Policji w Grudziądzu sierż. szt. Wojciech Noculak, który od 14 lat działa w tej policyjnej organizacji. W sztafecie uczestniczyło 200 osób.

Po raz pierwszy do Polski przyjechał, aby uczestniczyć w biegu, prezes Światowej Policyjnej Organizacji „Torch Run” – „Bieg z Pochodnią” Michael Teem z USA. Do sztafety dołączył również Komendant Główny Policji, a także wybitni sportowcy Leszek Błanik i Przemysław Miarczyński.

Sztafeta witana była między innymi przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z małżonką. Bieg zakończył się w hali stołecznego



sierż. szt. Wojciech Noculak z niepełnosprawnym uczestnikiem biegu

Torwaru uroczystym zapaleniem znicza przez zawodnika olimpiad specjalnych w asyście reprezentanta sztafety i mistrza olimpijskiego Leszka Błanika.

Gratulujemy koledze wytrwałości w pielęgnowaniu pasji. Zwyczajnie, po ludzku, trochę zazdrościmy takiego przeżycia, którym z całą pewnością był udział w biegu i spotkanie znanych sportowców.

podkom. Monika Chlebicz ▲

NASZE RELACJE

Naga prawda o mundurach

Czy będą nowe mundury? Czy obecny strój policjanta spełnia wymogi funkcjonalności i wygody? Sprawdziliśmy też, co mówią o swoich dotychczasowych strojach funkcjonariusze w woj. kujawsko-pomorskim.

Co wiemy o nowym umundurowaniu?

„To jest Kenny z South Park”, pisali internauci na widok pierwszych szkiców nowego umundurowania policjantów. To prawda, pierwsze graficzne wersje rysunków policyjnego stroju służbowego nie wyglądały zbyt atrakcyjnie. Jednak, kiedy policjanci zaczęli je zakładać i testować, okazało się,

że nowe umundurowanie spełnia wiele pokładanych w nim nadziei. Szczęśliwcy, którzy dostali od KGP do przetestowania nową policyjną garderobę, zachwalają jej zalety, ale też zauważają braki, np. niską wytrzymałość materiałów. Jednak nie wszyscy mogą ponarzekać. Policjanci w woj. kujawsko-pomorskim nic nie wiedzą o nowych mundurach, widzieli tylko ich projekty w internecie. Słowem, nie wiadomo - będą czy nie będą? Nawet w Biurze Logistyki KGP nie udało się wiele ustalić. Wiemy, iż ruszyły przetargi na nowe czapki zimowe i kamizelki. Nie jest tajemnicą, iż zostanie zakupione umundurowanie dla

foto: Robert Kowiszewicz



foto: A. Mittura „policja 997”

szkół policji. W dalszym ciągu nie wiadomo, co z resztą funkcjonariuszy. Na razie wystarczająco dużo problemów przysparza za to „stare” umundurowanie.

Co na to policjanci?

Po pierwsze, brakuje niektórych części umundurowania lub też całych kompletów

w danym rozmiarze.

- Strój patrolowy w kolorze niebieskim jest całkowicie niefunkcjonalny - mówią policjanci OPP w Bydgoszczy. Bluza służbowa, tzw. „olimpijka”, jest najgorsza, nie sposób w niej pełnić służby na ulicy. Nikt nie przeszkoczy w niej przez płot - twierdzą policjanci OPP.

„A czapki? Policjanci wyglądają w nich śmiesznie. Co z tego, że nie spadają z głowy, skoro wstyd je zakładać. Jeszcze gorzej ze spodniami, które są brudne nawet po zachlapaniu ich tylko wodą, ponieważ strasznie pochłaniają kurz” - mówi dowódca jednego z plutonów.

Nasi kujawsko-pomorscy koledzy mają gotowy i tani sposób na rozwiązanie kwestii starego stroju patrolowego:

- Dla policjantów takich jak my, pełniących służbę na zewnątrz, idealnym rozwiązaniem byłaby możliwość chodzenia na co dzień w umundurowaniu ćwiczebnym. Byłoby to również najtańsze.

- Policjanci lubią w nim chodzić, jest wygodne, nie brudzi się i tak naprawdę nie ma wielkiej różnicy

Wszyscy policjanci są zobowiązani do noszenia munduru w taki sposób, aby nie naruszać jego godności.

Ceremoniał i umundurowanie - ABC policjanta

- ▶ Ustawa z dn. 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach, i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych,
- ▶ Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.,
- ▶ Zarządzenie nr 11/98 KGP z dnia 20 maja 1998 roku w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego w policji regulaminu ogólnego i musztry policji,
- ▶ Zarządzenie nr 15/98 KGP z dn. 30 lipca 1998 w sprawie metod i form organizacji oraz przebiegu uroczystości policyjnych,
- ▶ Rozporządzenie MSWiA z dn. 30 listopada 2001 r. w sprawie umundurowania policjantów,
- ▶ Rozporządzenie MSWiA z dnia 30 października 2007 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie umundurowania policjantów



Coś o zimowej czapce...

- Policjanci oceniają też, jak ich obecny wizerunek - w mundurze, przekłada się na sympatię obywateli. Przede wszystkim postulują, aby znieść niektóre elementy umundurowania, zwłaszcza te, które zamiast tworzyć pozytywny wizerunek, ośmieszają policjanta, Np. taka czapka zimowa...
- Nie warto mówić nawet o zimowej czapce, bo to jest po prostu bejsbolówka z futrem, czapka zimowa to totalny obciach, nie zakładamy jej bo się wstydzimy, można ją nosić tylko w nocy - jak nikt nie widzi.
- Policjanci do stroju ćwiczebnego w zimie mogliby nosić zwykłe zimowe czapki, zamiast obowiązujących obecnie. Wystarczyłoby przyszyć orzełka lub napis "policja", to dobrze by wyglądało i byłoby tanie.

Ceremoniał policyjny duma i godność zakłęte w mundurze

Choć uroczystości oficjalne, w których ceremoniał jest elementem niezbędnym, mogą kojarzyć się niezbyt atrakcyjnie, czasami trzeba zmienić perspektywę. Ceremoniał to świadectwo obronności kraju, naszej narodowości i polskości. Pamiętajmy, że jego elementem jest m.in. oddawanie honorów, co jest oznaką szacunku dla przelozonych i starszych, dla tradycji, symboli narodowych, policyjnych i wojskowych. Wizerunek policjanta w społeczeństwie jest szalenie istotny, stąd być może nadmiar zasad po-

stępowania. Policjant pełni służbę - i takie przeświadczenie ma także przeciętny obywatel, który wymaga od policjanta więcej niż od siebie. Każdy, kto chce być policjantem, powinien być przygotowany na to, że musi na co dzień ćwiczyć dyscyplinę, jak i na to, że społeczeństwo stawia mu bardzo wysokie wymagania. Pocięzające jest, iż zaufanie do policji jest większe z każdym rokiem, i to pomimo wzrostu oczekiwań społecznych, braków w zaopatrzeniu i trudności z umundurowaniem. Świadczy to o tym, iż bez względu na pojawiające się problemy, polscy policjanci potrafią być profesjonalistami.

Adriana Jabłońska ▲

Najpierw szkoły

Komentarz Zastępcy Komendanta Głównego Policji
- nadinsp. Henryka Tusińskiego



Decyzja w sprawie nowego umundurowania jest ostateczna. Wszelkie procedury w tej sprawie już ruszyły. Zgodnie z przyjętą przez kierownictwo KGP strategią działania wprowadzenie nowego umundurowania odbędzie się stopniowo, tak aby używać jednocześnie dotychczasowych mundurów. Posiadamy bowiem duże zapasy magazynowe, które trzeba wykorzystać. Będzie zatem tak, jak to się dzieje w innych krajach, np. w Niemczech, że przez pewien okres funkcjonują dwa rodzaje mundurów. W chwili

obecnej zakupiono już 30 tys. kompletów umundurowania w nowym wzorze. Chcemy, aby mundury te były wydawane przez Szkoły Policji nowo przyjętym policjantom. Po zakończeniu szkolenia wraz z całym pobranym ekwipunkiem policjant wróci do swojej jednostki, gdzie będzie dalej pełnił służbę. Ponadto w pierwszej kolejności chcemy przemundurować jeden rodzaj służb w całym kraju. Najprawdopodobniej będą to służby prewencyjne, tj. ruch drogowy, dzielnicowych w dużych miastach i służby patrolowe.

między mundurem patrolowym (do którego zakłada się niebieską, niepasującą czapkę) a ubraniem ćwiczebnym, o wiele wygodniejszym, funkcjonalnym i mającym więcej kieszeni.

Pojawiają się też głosy o konieczności wprowadzenia kontroli jakości podczas odbierania ubrań od producenta. Pierwsze zamówione mundury były naprawdę dobre, ale następne partie zaczęły płowić. Odnosnie przetargów na umundurowanie - producent może być wybierany centralnie przez KGP (pod warunkiem, iż nie kupuje tego co tańsze, a to co lepsze, a rzadko tak się zdarza), ale realizacją i zakupem mundurów do swoich jednostek mogłaby się zajmować KWPP - która ma lepsze rozeznanie co do potrzeb lokalnych.

Kolejne problemy poruszane przez policjantów z oddziału prewencji to m.in. sprawa zakupu kamizelki taktycznej:

- Nie mówimy, że ma wyglądać jak u antyterrorystów, ale przydałaby się do wszystkiego, co obecnie nosimy na pasie (co całkowicie uniemożliwia bieg czy podjęcie interwencji).

Policjanci patrolujący ulice muszą nosić: radiostację, terminal do sprawdzeń (wart ok. 5 tys. zł!), broń, amunicję, notatnik, pokwitowania na mandaty na zatrzymane dokumenty, saszetki, latarkę, kajdanki itd.

- Kamizelka, mimo iż w przekonaniu niektórych sprawia groźne wrażenie, jest za to funkcjonalna i umożliwia policjantowi właściwe wykonywanie obowiązków - mówi jeden z policjantów, który miał taką kamizelkę na misji w Kosowie. Podsumowując, policjanci naszego województwa nie mają wielkich wymagań. Chcą, aby pozwolono im nosić to co funkcjonalne, wygodne i trwałe. Przecież ten strój to w zasadzie „warsztat pracy policjanta”, który, aby mógł dobrze wykonywać swoje obowiązki, musi mieć tu temu odpowiednie warunki.



foto: z archiwum KWPP

Funkcjonariusze wiedzą, iż jedynym możliwym rozwiązaniem jest zmiana w Rozporządzeniu MSWiA z dn. 30 listopada 2001 r. w sprawie umundurowania policjantów. Czy ustawodawca mógłby dokonać zmian tym zakresie? Oto jest pytanie.

Mundur dla policjanta, ale i policjant dla munduru

Czego policjanci oczekują od mundurów, już wiemy, a czego mundur wymaga od policjanta?

Pytanie nasuwa pewną istotną kwestię społeczną, a mianowicie: mundur zobowiązuje. Mundur nadaje policjantowi godność urzędu, który sprawuje, daje mu pewien rodzaj władzy, ale także nakazuje określony rodzaj postępowania i ubierania. Obserwując policyjne uroczystości, można zauważyć, że policjanci nie zawsze o tym pamiętają. Tak więc przytoczmy kilka praktycznych uwag z zakresu prawidłowego noszenia munduru, w sposób jaki określają to przepisy (Rozporządzenie MSWiA z dn. 30 listopada 2001 r. w sprawie umundurowania policjantów).

Munduru nie łączymy z żadnymi elementami stroju cywilnego - wzorki na spódniczce, dziurkowane czy ozdabiane buty, choć piękne, są niedopuszczalne. Policjantki powinny także pamiętać o kolorze rajstop (koniecznie beżowe, a nie czarne) oraz o tym, że półbuty damskie służbowe są sznurowane, a z kolei półbuty damskie wyjściowe są bez zapięcia.

Kolejne uchybienia pojawiają się, jeśli chodzi o długość... panie powinny pamiętać o odpowiedniej spódniczce, a panowie, o długości krawata, który nie może kończyć się w okolicach mostka.

Jak pokazują liczne przykłady, sznur od munduru galowego przypinamy, gdzie nam się żywnie podobą. Tymczasem zapina się go w określonym miejscu, na prawym ramieniu, do guzika przyszytego w tym celu pod naramieniem kurtki wyjściowej.

Wymiany międzynarodowe

PROJEKTY EUROPEJSKIE



DG Edukacja i Kultura
Program „Uczenie się przez całe życie”
Leonardo da Vinci

We wrześniu 2008 roku przedstawiciele kujawsko-pomorskiej policji uczestniczyli w Finlandii, Niemczech i Rumunii w realizacji projektów VETPRO, finansowanych ze środków Komisji Europejskiej w ramach programu „Uczenie się przez całe życie – Leonardo da Vinci”

W dniach 07 – 13 września 2008 roku funkcjonariusz Komisarjatu Policji Bydgoszcz-Śródmieście przebywał na stażu w Inspektoracie Głównym Policji Rumuńskiej. Projekt pn. „Wymiana doświadczeń w zakresie przestępczości w obiegu elektronicznymi środkami płatniczymi” obejmował wymianę 10-osobowej grupy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych policji reprezentujących komendy wojewódzkie policji we Wrocławiu i Bydgoszczy, Komendę Główną Policji oraz Szkołę Policji w Katowicach na temat zapobiegania i zwalczania przestępczości w obiegu elektronicznymi środkami płatniczymi.

Podczas pobytu w Bukareszcie, uczestnicy mieli okazję zapoznać się z: metodami stosowanymi przez sprawców przestępstw kartowych, metodami identyfikacji sprawców przestępstw kartowych i cyberprzestępstw, aspektami prawnymi i sposobami zwalczania cyberprzestępczości, sposobami badania materiału dowodowego z wykorzystaniem informatyki śledczej, nowoczesnymi metodami i technikami analitycznymi oraz praktycznymi sposobami uzyskiwania i wykorzystywania informacji stosowanych przez analityków policyjnych.

Największy problem w Rumunii stanowią młodzi przestępcy, którzy kradną tożsamość innych osób i przelewają skradzione środki na różne konta w ramach bankowości internetowej. Z uwagi na znaczne profity z tej działalności, wiele grup przestępczych zmienia profil swojej działalności z handlu narkotykami, ludźmi czy kradzionymi pojazdami na cyberprzestępczość. W ostatnim czasie zaobserwowano wzrost „umiędzynarodowienia” grup przestępczych oraz występowanie zjawiska transferu wymiennego danych o kartach.

W czasie wykładów zwrócono



Uczestnicy projektu w międzynarodowej szkole na przedmieściach Tampere w Hervanta ▲

również uwagę na zagrożenia wynikające z ciągłego rozwoju technologicznego, dostępności urządzeń mogących posłużyć do rozwoju cyberprzestępczości. W Rumunii, podobnie jak w Polsce, istotny problem stanowi drobna przestępczość i kieszonkowcy. Charakterystycznym zachowaniem kierowców rumuńskich jest brak poszanowania dla przepisów ruchu drogowego, stąd powszechnym zjawiskiem jest jazda pod prąd, z nadmierną prędkością, wyprzedzanie na pasach wyłączonych z ruchu, mostach, parkowanie na całej długości chodników, skrzyżowaniach, a nawet wewnątrz ronda. Uczestnicy warsztatów wspólnie stwierdzili, że w celu dalszej poprawy skuteczności działań policji w walce z przestępczością elektroniczną, ważne jest rozszerzenie współpracy pomiędzy instytucjami finansowymi, organami ścigania i komórkami powołanymi do walki z przestępczością

elektroniczną w policjach poszczególnych krajów członkowskich UE. Co więcej, należy dążyć do opracowania katalogu fałszywych kart, które zostały ujawnione w Polsce lub innych krajach UE.

Z kolei policjanci zajmujący się problematyką nieletnich uczestniczyli w wymianie doświadczeń w Tampere Police Department w Finlandii i Landesamt für Ausbildung, Fortbildung und Personalangelegenheiten der Polizei Nordrhein – Westfalen/Bildungszentrum in Neuss w Niemczech w ramach projektu pn. „Zapobieganie niedostosowaniu społecznemu wśród dzieci i młodzieży – STOPVIOLENCE”.

W dniach 06 – 14 września 2008 roku funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy, komend powiatowych policji w Nakle nad Notecią i Wąbrzeźnie, Szkoły Policji w Słupsku, Komendy Głównej Policji, Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu oraz komisariatów policji Byd-

goszcz-Śródmieście i Wrocław-Śródmieście przebywali w Tampere w Finlandii, gdzie poznali główne obszary zadań, strukturę policji fińskiej, regulacje prawne w zakresie postępowania z nieletnimi wchodzącymi w konflikt z prawem, zadania kuratora, pracownika socjalnego oraz ośrodków młodzieży. Ponadto merytoryczny program został wzbogacony o aspekty praktyczne: wizytę w ośrodku interwencyjnym, prokuraturze, ośrodku wsparcia rodziny „Metsola”, Wyższej Szkole Policji oraz szkole podstawowej i gimnazjum. Beneficjenci projektu mieli również możliwość uczestniczenia w rozprawie sądowej. Nasi fińscy koledzy przygotowali dla polskich policjantów dodatkowe atrakcje: zwiedzanie Muzeum Policji oraz rejs policyjną łodzią, który wzbudził wśród uczestników największą emocji. Ostatnia grupa przedstawicieli Komendy Miejskiej Policji w Toruniu, komend powiatowych policji w Inowrocławiu i Głogowie, Ko-



Polscy policjanci przed budynkiem Bildungszentrum Neuss ▲

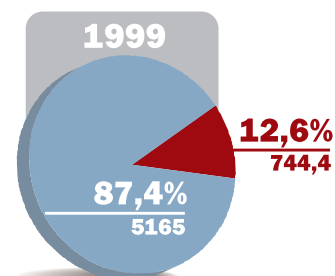
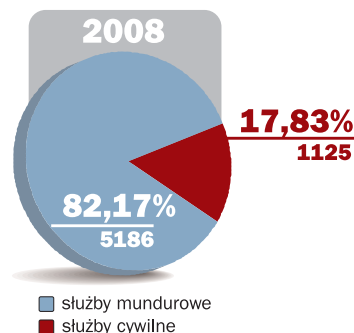
NASZE RELACJE

Cywilne święto

W naszym garnizonie pracuje obecnie ponad 1100 pracowników cywilnych. Są wśród nich zarówno specjaliści zajmujący się pracami administracyjno-biuroowymi, jak i specjaliści z zakresu np.: informatyki, chemii, biologii, prawnictwa czy księgowości. Zaangażowanie i profesjonalizm, z jakim wykonują swoje obowiązki, zasługują na duże uznanie. Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada to również Święto Służby Cywilnej i odpowiedni moment do wyrażenia tego uznania w sposób szczególny. Z tej okazji, 12 listopada 2008 r., stu pracowników korpusu służby cywilnej z całego województwa otrzymało nagrody pieniężne komendanta wojewódzkiego, a 9 osób nagrody rzeczowe za długoletni staż pracy. Z tej okazji również trzech funkcjonariuszy oraz dwóch pracowników cywilnych z garnizonu kujawsko-pomorskiego otrzymało Nagrody Ministra w uznaniu szczególnych zasług.

Komendant Wojewódzki Policji w Bydgoszczy podziękował wszystkim pracownikom korpusu służby cywilnej za ogromny wkład pracy, jaki każdego dnia wnoszą w funkcjonowanie kujawsko-pomorskiej policji.

W ciągu kilku ostatnich lat istotnie wzrósł ogólny stan etatowy w korpusie służby cywilnej w garnizonie kujawsko-pomorskim. Zmiana ta wynika między innymi z realizacji procesu ucywilniania pionów logistycznych policji. Nadal jed-



nak odnotowuje się braki etatowe. W listopadzie 2008 r. w całym województwie pozostawało wolnych około 30 etatów. Treść ogłoszeń dotyczących aktualnej oferty zatrudnienia w korpusie służby cywilnej jest dostępna na stronach internetowych:

<http://bip.kprm.gov.pl> oraz
<http://bip.bydgoszcz.kwp.policja.gov.pl/>

Małgorzata Dobrosielska ▲

mendy Głównej Policji, Szkoły Policji w Słupsku i Komisariatu Policji Wrocław Stare Miasto, w dniach 13-21 września 2008 roku odbyła wymianę w Bildungszentrum w Neuss w Niemczech. Pobyt w Nadrenii Północnej Westfalii w Niemczech umożliwił naszym policjantom zapoznanie się z procedurami stosowanymi przez niemieckich policjantów wobec nieletnich sprawców czynów karalnych, ze sposobem funkcjonowania urzędu do spraw dzieci i młodzieży (Jugendamt), pracą streetworkerów (pracowników socjalnych) współpracujących z policjantami prewencji kryminalnej na rzecz organizowania młodzieży czasu wolnego oraz z programami profilaktycznymi ukierunkowanymi na przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej. Największe zainteresowanie wśród uczestników seminarium w Neuss wywołał projekt „Rückspiegel” adresowany do młodocianych przestępców realizowany z udziałem więźniów. Inicjatywa ta polega na organizowaniu na terenie wię-

zienia spotkania wytypowanego więźnia z młodocianym przestępcą, które ma doprowadzić młodocianego przestępcę do refleksji nad swoim życiem i w konsekwencji do zmiany ścieżki życia. Po powrocie z wymian w Estonii (patrz: Raport nr 2/2008), Finlandii i Niemczech, uczestnicy projektu przystąpili do przygotowania opracowania końcowego pn. „STOP PRZEMOCY – zapobieganie i zwalczanie przestępczości wśród nieletnich”, które będzie zawierało opis wszystkich poznanych u partnerów zagranicznych rozwiązań w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości wśród nieletnich. Publikacja zostanie przekazana do wszystkich komend miejskich i powiatowych policji woj. kujawsko-pomorskiego oraz jednostek policji zaangażowanych w realizację projektu w kraju i za granicą.

*Izabela Adamczak-Garstecka
Zespół ds. Funduszy Europejskich
KWP w Bydgoszczy*

TEMAT Z OKŁADKI

Wymarzone cztery kółka

W 2008 r. ponad 50 proc. posiadanych przez policję samochodów kwalifikowało się do wycofania! Taki stan ma zmienić wymiana do końca tego roku prawie 8 400 starych pojazdów. Fala długo oczekiwanych zakupów przyszła wraz z ustawą o modernizacji policji w latach 2007-2009. Jednak pomimo nowego sprzętu, nie wszystkie polonezy znikną z kujawsko-pomorskich dróg.

Dobrego zły początek

Celem Komendy Głównej Policji przy organizacji przetargu centralnego były zakupy samochodów tej samej marki. Jednak już na etapie ogłoszenia specyfikacji pojawiły się liczne protesty. Jeden duży przetarg został unieważniony. Czas mijał, a nie kupiono ani jednego nowego samochodu! Stał, pod koniec 2007 r., komendy wojewódzkie otrzymały część pieniędzy na zakupy we własnym zakresie. Dzięki temu KWP w Bydgoszczy wzbogaciła się o: 12 samochodów osobowych nieoznakowanych dużej mocy, w których zainstalowano wideoradary, 5 samochodów osobowo-terenowych, z których część została oznakowana, 3 samochody osobowo-terenowe dla OPP oraz 5 furgonów ogólnego przeznaczenia.

Modernizacji ciąg dalszy

Wykorzystując poprzednie doświadczenia, komenda główna już nie ogłaszała przetargu na tak duże ilości pojazdów w 2008 r., tylko wytypowała do tego jednostki w terenie, które, ogłaszając przetar-

Kierowca „więźniarki” fiat ducato, będącej na wyposażeniu wydziału konwojowego KWP w Bydgoszczy chwali komfort jazdy tym specjalistycznym sprzętem. Jest to pojazd nieoznakowany, przeznaczony do przewozu skazanych. W ciągu dwóch lat przejechał 132 tys. km na terenie całego kraju.

Sprawdź, czy wiesz:

1. W jakim kraju policja używa w radiowozach napędów hybrydowych?
2. W jakim kraju wyprodukowano najszybszy radiowóz świata?

Odpowiedzi znajdziesz na stronie 17.

gi na samochody, kupowałyby je dla siebie oraz okolicznych województw. Oczywiście istniało ryzyko wygranej kliku marek samochodów, ale była większa szansa na to, że nareszcie zostaną zakupione pojazdy. KWP w Bydgoszczy otrzymała zlecenie przeprowadzenia przetargu na zakup 311 furgonów oznakowanych dla siebie oraz komendy stołecznej, jednostek w Gdańsku i Olsztynie. W wyniku przetargu podpisano umowę z firmą Fiat Auto Poland na dostawę pojazdów fiat ducato. Dodatkowo w ramach umowy udało się wyposażyć stacje obsługi komend w specjalistyczny sprzęt i zdobyć upoważnienie na przeprowadzanie przeglądów technicznych we własnym zakresie. Jak się później okazało, fiat ducato wygrał we wszystkich wytypowanych do tego przetargu jednostkach. Teraz czekamy na dostawy. Naczelnik wydziału transportu, mł.insp. Roman Gajewski, jest przekonany, że KWP w Bydgoszczy otrzyma wystarczającą ilość furgonów: „Zdaję sobie sprawę, że z tych 311 sztuk dużo samochodów trafi do komendy stołecznej i komendy w Gdańsku, gdyż są to



większe jednostki, jednak komendanci miejscy i powiatowi naszego garnizonu powinni być zadowoleni. Tym bardziej że skorzystaliśmy z możliwości tzw. zamówienia uzupełniającego w wysokości 20 proc. wartości umowy i dodatkowo podpisaliśmy umowę na dostawę 62 furgonów.” Ile procent z tych nowych fiatów ducato otrzyma Komenda Wojewódzka w Bydgoszczy, będzie można ocenić wraz z końcem programu modernizacji. Ponadto w 2008 r. odbył się jeszcze dużo mniejszy przetarg na zakup 80 furgonów nieoznakowanych, gdzie wygrał opel vivaro. W sumie 19 sztuk tych samochodów trafiło już do garnizonu kujawsko-pomorskiego.



Kia już w drodze!

Podobnie jak w przypadku furgonów, zostały również wytypowane jednostki do przeprowadzenia przetargów na samochody osobowe oznakowane i nieoznakowane, osobowo-terenowe oraz 2 komendy do zakupu 500 samochodów tzw. „małych więźniarek”. W garnizonie kujawsko-pomorskim, który posiada jedno z większych struktur konwojowych, aż 75 proc. tego typu sprzętu kwalifikuje się do wymiany! Wśród samochodów osobowych oznakowanych wygrała kia cee'd kombi, którą już w zeszłym roku pojawiła się na kujawsko-pomorskich drogach.

W sumie do końca czerwca br. komenda wojewódzka ma otrzymać około 100 sztuk tych pojazdów i taką samą ilość samochodów osobowych nieoznakowanych w wersji hatchback. W tym przypadku wygrała również druga marka – Fiat Bravo. Istotną rolę w kwestii policyjnego transportu odgrywają lokalne samorządy, które tym razem dofinansowały zakup 16 samochodów osobowych oznakowanych i nieoznakowanych, z czego aż 5 pojazdów udało się pozyskać komendzie powiatowej w Nakle. Ponadto dofinansowanie na zakup samochodów osobowo-terenowych, nissan pathfinder, zdobyły komendy miejskie w Bydgoszczy i Toruniu.

Zużyte samochody były dotychczas przekazywane Szkole Podoficerskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bydgoszczy do celów szkoleniowych. Według nowych założeń ma się to zmienić - 5- i 7-letnie pojazdy będą odsprzedawane, a pieniądze zgromadzone w ramach funduszu modernizacji posłużą na kolejne zakupy.

Można pomarzyć...

A gdyby tak 325 km/h w radiowozie? Policjanci z włoskiej drogowki patrolują autostrady w lamborghini gallardo o mocy 560 KM! Superradiowóz jest wyposażony w klasyczne elementy: uchwyty na broń, policyjne radio, koguty, wideorejestратор, ale również znalazło się miejsce na GPS, defibrylator oraz lodówkę do przewozu organów.

Źródło: www.motogazeta.pl



Polonezy jeszcze pojeżdżą...

Jak pokazują dane wydziału transportu KWP w Bydgoszczy, najczęściej samochodów brakuje w dużych jednostkach, m.in. w KMP w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Grudziądzu, a także w komendach w Inowrocławiu i Świeciu. Większość mniejszych jednostek posiada najwyżej 4-letnie skody octavia. Jak przyznaje mł.insp. Roman Gajewski: „Ogółem w województwie jest jeszcze 209 polonezów, zarówno oznakowanych, jak i nieoznakowanych.

Mówi się, że w planach jest wymiana wszystkich tych samochodów. Jednak nie jest tak do końca, gdyż niektóre polonezy są stosunkowo nowe, np. z 2000 r., a mamy za to m.in. 50 volkswagenów z 1993 r. Poza tym aż tyle samochodów nie otrzymamy”.

I co dalej?

Umowy zostały podpisane, część samochodów dostarczona, a na pozostałe poczekamy do końca czerwca br. Miejmy nadzieję również, że projekt zaopatrzenia policji w sprzęt transportowy przy wykorzystaniu kolejnego, planowanego programu – „Funduszu Modernizacji Policji”, zostanie szybko wprowadzony w życie i tym razem nie będzie trzeba czekać na kolejne zakupy. Miejmy nadzieję, że warunki poprawy stanu transportu zostaną spełnione – wymiana samochodów osobowych co 5 lat, a innych co 7 lat, użytkowanie pojazdów powyżej 2 producentów, odsprzedaż sprzętu służbowego, aby pozyskać środki na nowe zakupy i wreszcie wprowadzenie sprawnego systemu informatycznego w celu pełnej informacji o stanie transportu. Jak będzie przebiegać modernizacja służb logistycznych według tych postulatów, przyjdzie nam ocenić z czasem.

Małgorzata Dobrosielska ▲

Komentarz Zastępcy Komendanta Głównego Policji - nadinsp. Henryka Tusińskiego



Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie policji bez ustawy o modernizacji. Gdyby nie było tych dodatkowych środków na wsparcie techniczne, nie moglibyśmy mówić o żadnej wymianie sprzętu taborowego, a jego stan powodował, że policja była już na granicy wydolności funkcjonowania, szczególnie w terenie, w jednostkach podstawowych.

Ustawa o modernizacji pozwoliła na zakup nowych samochodów, jednak nie udało się do końca zrealizować pomysłu wymiany całego sprzętu transportowego (...). Być może uda się wdrożyć kolejny program modernizacji, aby była kontynuacją tego z lat 2007-2009, ze względu na konieczność doposażenia polskiej policji przed Euro 2012.



NASZE RELACJE

Bursztynowa Autostrada

Po wielu latach oczekiwań kierowcy województwa kujawsko-pomorskiego doczekali się w końcu swojej autostrady. Być może to zbyt szumnie powiedziane, jednak 26 kilometrów gładkiej i szerokiej drogi Amber 1 jest już na naszym terenie faktem.

Dotarcie do Trójmiasta przestanie kojarzyć się ze słalodem pomiędzy tirami i przymusowym postojem w okolicach Tczewa, a nowa trasa skróci naszą podróż nad morze prawie o połowę. O ile dla wszystkich kierowców to dobra wiadomość, o tyle dla nas policjantów nowa droga to kolejne zadania.

foto: Gdańsk Transport Company S.A.



Nowe obowiązki

W związku z przygotowaniem do obsługi nowego odcinka trasy Sekcja Ruchu Drogowego KPP w Świeciu otrzymała dodatkowych 5 etatów. Rewolucji organizacyjnej nie wprowadzono, bo nie było też takiej potrzeby. Mając stosunkowo krótki odcinek drogi, jaki należy objąć nadzorem, funkcjonariusze SRD będą obsługiwać zdarzenia na autostradzie tak, jak na pozostałych drogach powiatu i miasta. Dla zapewnienia policjantom odpowiednich warunków wykonywania czynności służbowych oraz odpoczynku zarządca drogi zgodnie z ustawą z dnia 27 października 1994 roku o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (Dz. U. Dz 2004 Nr 256 poz. 2571 z późn. zm.) przygotował stosowne pomieszczenia socjalne w kompleksie budynków węzła drogowego w Nowych Marzach.

Sprzętowo na razie się nie poprawi, choć jak przyznaje kom. Marek Majka, Zastępca Naczelnika Sekcji RD KPP w Świeciu, wiele już nie potrzeba. Samochody są nowe, choć może nie najmocniejsze. Nie brakuje też wideorejestраторów, choć w użyciu są wciąż popularne „suszarki”. Aby dobrze orientować się na trasie, policjanci przemierzali ją wielokrotnie, zapoznając się z jej specyfiką i infrastrukturą. Rozmawiali też z kolegami z woj. pomorskiego, którzy jeszcze przed rozpoczęciem służby na autostradzie szkolili się u policjantów w Niemczech.

Taka forma szkolenia w zakresie pełnienia służby na autostradzie nie ma w zasadzie alternatywy. Na razie nie przewiduje się szkoleń na poziomie centralnym. Dlatego co województwo to pomysły. Na przykład „drogówkę” z Katowic dzięki projektom europejskim i współpracy międzynarodowej szkolili Włosi.

Z uwagi na stosunkowo niewielką liczbę autostrad w Polsce (niepełna 800 km) nie ma jeszcze funkcjonujących rozwiązań systemowych dotyczących problematyki autostradowej w aspekcie policyjnym.

Co na to KGP?

Dostrzegając jednak taką konieczność, w obliczu nasilonych robót drogowych przed zbliżającymi się Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej EURO 2012, Biuro Ruchu Drogowego KGP przygotowało projekt „Założeń funkcjonalno-organizacyjnych nadzoru nad ruchem drogowym przez po-

licję na autostradach i drogach ekspresowych”. Odwołując się do rozwiązań amerykańskich, jak i krajów Starego Kontynentu, autorzy opracowania postulują utworzenie komórek policji autostradowej przy uwzględnieniu lokalnych uwarunkowań. W chwili obecnej w Polsce funkcjonują dwa modele organizacyjne. Jeden z nich oparty jest na służbie zorganizowanej w ramach Komisarzatu Specjalistycznego Policji autostradowej na odcinkach płatnych zarządzanych przez operatora prywatnego (KPA w Poznaniu z siedzibą w Kotowie oraz z/s w Sługocinie i KPA w Balicach). Drugi to doraźna obsługa zdarzeń przez sekcje ruchu drogowego miejscowych jednostek policji na autostradach bezpłatnych zarządzanych przez GDDKiA. Oba te rozwiązania potrafią się obronić jednak autorzy założeń stawiają na powołanie w WRD KWP odrębnych komórek kontroli ruchu drogowego przy wykorzystaniu

istniejącego zaplecza administracyjno-logistycznego w KWP i KMP/KPP.

Za takim rozwiązaniem przemawia kilka czynników. M.in. podległość pod naczelnika WRD pozostawi możliwość bieżącego wykorzystania patroli RD zarówno na autostradach, jak i pozostałych drogach podczas doraźnych działań i zabezpieczeń. Ponadto nie będą występowały ograniczenia dla obywateli w dostępie do komórek ruchu drogowego, a obiekty policyjne usytuowane w rejonach autostrad uzyskają szansę na wsparcie zarządców dróg przy ewentualnych modernizacjach. Czy rozwiązanie takie się sprawdzi, z pewnością pokaże życie. Przy założeniu, że do 2012 roku w Polsce będzie ok. 2000 km autostrad, niewątpliwym problemem będzie znalezienie dodatkowych 1000 etatów do ich obsługi. Zgodnie bowiem z wycenieniami i wnioskami z zagranicznych doświadczeń do zapewnienia sku-

Fragment autostrady A1 ▲

tecznego nadzoru na autostradzie, stosunek ilości policjantów do długości drogi powinien przedstawiać się następująco: 1 policjant na 2 km autostrady.

Wynika z tego, że za 2 lata na około 100-kilometrowym odcinku autostrady, jaki będzie przebiegał przez nasze województwo, trzeba będzie zatrudnić 50 funkcjonariuszy RD, wliczając w to służbę patrolową, dyżurną, logistyczną oraz policjantów nadzoru i kierownictwa.

Nie tylko policja

Jak wynika z licznych opracowań dotyczących eksploatacji istniejących w Polsce autostrad, za stan ich bezpieczeństwa nie może odpowiadać tylko policja. Podstawową kwestią jest organizacja zaplecza logistycznego przez operatora eksploatacji autostrady, który każdego dnia będzie monitorował stan infrastruktury drogowej. Najbardziej dobitnym przykładem na bez troskę w tym zakresie jest opolski odcinek „bezpłatnej” autostrady A4, gdzie w latach 2001-2003 wartość strat z tytułu kradzieży barrier, ogrodzenia, rur itp. wynosiła 328 tys. zł. Jak udało się ustalić w punkcie poboru opłat w Nowych Marzach istniejący odcinek A1 jest monitorowany przez całą dobę przez służby dyżurne zarządcy autostrady. Bez względu na pogodę są one w stanie dotrzeć do każdego miejsca drogi i dzięki specjalistycznemu sprzętowi usunąć przeszkodę czy awarię. Dodatkowo

wo w wybranych miejscach czuwa system monitoringu. Latem 2008 roku ruszyła budowa kolejnej części - Amber 1- Nowe Marzy-Lubicz. Optymistyczne pla-

ny wykonawcy zakładają oddanie trasy kierowcom pod koniec 2011 roku. Jeśli dotrzymają słowa, będzie to najszybciej budowana autostrada w Polsce, a już dziś oba

etapy stanowią jeden z najdłuższych projektów infrastrukturalnych w Europie.

Maciej Wołczek ▲



NASZE RELACJE

Policja dzieciom

Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy i Komenda Miejska Policji we Włocławku wspólnie z Caritas Diecezji Bydgoskiej, Toruńskiej i Włocławskiej przygotowały świąteczną niespodziankę dla dzieci z całego województwa kujawsko-pomorskiego. Z tej okazji, 19 stycznia br. w „Hali Mistrzów” we Włocławku odbędzie świąteczno-noworoczna impreza dla około 3 tys. uczestników ze szkół podstawowych oraz tych objętych opieką Caritas. Celem przedsięwzięcia jest aktywizacja dzieci dotkniętych różnego rodzaju dysfunkcjami, a także pochodzących ze środowisk uboższych i patologicznych. Wszystkie dzieci, uczestniczące w akcji, otrzy-

mają okolicznościowe upominki i słodycze. Nie zabraknie również świątecznych występów oraz policyjnych konkursów, połączonych z edukacją na temat bezpieczeństwa. W programie imprezy przewidziano udział m.in. ks. biskupa Antoniego Długosza z programu „Ziarno” oraz występ zespołu z kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Bydgoszczy z repertuarem „Arki Noego”. Jest to pionierska inicjatywa, organizowana przy współpracy policji i Caritas. Akcję honorowym patronatem objął marszałek województwa kujawsko-pomorskiego oraz prezydent miasta Włocławek. Mamy nadzieję, że świąteczno-

noworoczna impreza będzie wyjątkowym prezentem i wywoła uśmiech na twarzach wszystkich dzieci.

Małgorzata Dobrosielska ▲



foto: P. Pawliaczyk

WYWIAD KWARTALU

Rusznikarz z pasją

Wywiad z Jerzym Wiśniewskim,
rusznikarzem Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy

Pan Jerzy Wiśniewski na stanowisku rusznikarza pracował ponad 15 lat. Nie był to jednak jego jedyny zawód. Sam śmieje się, że przekuwa złote myśli w metal, dzięki czemu powstają nietypowe urządzenia, konstrukcje, a nawet wynalazki. Od zawsze jest wierny swojej największej pasji – motoryzacji.

foto: Sławomir Ruge



Pana Jerzego Wiśniewskiego, rusznikarza Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy, odwiedziliśmy w pracowni jeszcze przed jego przejściem na emeryturę z końcem 2008 roku. Wizyta była niepowtarzalną okazją do sprawdzenia, jak wygląda warsztat rusznikarski...

Jerzy Wiśniewski: To jest konserwownia, gdzie znajdują się wanny z płynami – specjalną naftą i olejem. Natomiast następne pomieszczenie służy do bieżących napraw broni, a także do szkoleń policjantów. Moje główne obowiązki to konserwacja i naprawa broni służbowej, będącej na wyposażeniu policji. Jest to broń krótka, długa, pistolety, pistolety maszynowe, dostarczane do mnie cyklicznie. Tak jak teraz pani widzi na stole starą broń, która zostanie wymieniona na nowy model – ją ją przeglądają, konserwuję i oddaję do magazynu.



Pamięta pan początki swojej pasji?

J. W.: Moja pasja trwa od dziecka. W szkole podstawowej nauczycielki widziały we mnie humanistę, gdyż miałem łatwość uczenia się i dużo czytałem. Jednak później, będąc nastolatkiem wolałem naprawiać motocykle. Stać mnie było na kupno starych „złotów”, które przynosiłem do domu, rozbiierałem i składałem na nowo. Wtedy nauczyłem się podstaw mechaniki, byłem samoukiem. Potem ukończyłem szkołę i stopniowo w życiu ciągle się douczyłem nowych zawodów. Wszystkie

wyuczone zawody wzajemnie się uzupełniają i nie muszę prosić o pomoc innych. Zawsze byłem otwarty na wiedzę, taki nieszkodliwy maniak. Potrafię zamknąć oczy i widzę to, co mam zrobić. Ale o tym już decyduje wiele lat praktyki...

Pana droga zawodowa była bardzo urozmaicona. Jak został pan rusznikarzem?

J. W.: Po ukończeniu szkoły zatrudniłem się w zakładach rowerowych, w prototypowni, gdzie wykonywaliśmy pierwsze sztuki

rowerów i motorowerów. Tam „połknąłem bakcyła” motoryzacji. Z tego okresu mam jeszcze rower własnej konstrukcji – piękną wyścigówkę, na bazie „Huragana”. Robiliśmy je „na miarę”, aby były dopasowane do możliwości zawodnika. Tak samo jest zresztą z bronią dla strzelców. Na podstawie odlewu dłoni robi się np. rękojeść. W czasie pracy w prototypowni uczestniczyłem w kilku wnioskach racjonalizatorskich, a także mam na swoim koncie

Konserwacja
i naprawa broni
to codzienne
zajęcia
rusznikarza



Z rodzinnego albumu:

pan Jerzy Wiśniewski z córką

urządzenie patentowe, czyli wynalazek. To był młynek do rozdrabniania pieczywa, ale to stara historia. Pracowałem z głównym konstruktorem i przekuwałem jego złote myśli w metal, a często sam kończyłem prace prototypowe. Podpatrywaliśmy różne istniejące maszyny i z własnej inicjatywy dokonywaliśmy zmian – spełniały one tę samą funkcję, ale były inaczej wykonane. Później zaproponowano mi pracę w bydgoskim klubie Polonia. Zaczynałem na

Torbydzie, gdzie robiłem niewymiarowe tyżwy dla zawodników. Następnie pracowałem w warsztacie. Żuźlowcy przynosili mi w reklamówce rozebrany silnik, a ja dokonywałem tunningu, czyli przeróbki, aby lepiej chodził. Potem policja odeszła od tego klubu, a ja zacząłem pracę w warsztatach policyjnych i pojechałem na kurs rusznikarski do Olsztyna. I tak pracuję w policji już ponad 15 lat. Rusznikarz to zawód, który niestety zanika. Tu w Bydgoszczy można na palcach jednej ręki policzyć fachowców w tej dziedzinie.

Jednak pana praca nie ogranicza się tylko do broni...

J. W.: W ubiegłym roku otrzymałem zlecenie wykonania specjalnych urządzeń na potrzeby Sekcji AT. Ostatnio robiłem urządzenie hydrauliczne do wyłamywania drzwi. Właśnie taka praca mnie dopinguje i fascynuje bardziej niż zwykła konserwacja broni, gdyż trzeba myśleć i mieć wyobraźnię. A wzięło się to z tego, że ja większość życia pracowałem w prototypowniach, narzędziowniach, w takich nietypowych miejscach, gdzie trzeba było robić rzeczy, które nie istniały do tej pory. Takie prace chciałbym nadal wykonywać, aby unowocześnić naszą policję. Poza tym obok pracy zawodowej zawsze była dodatkowa, a więc działałem również w klubie policyjnym PTS „Gwardia”, gdzie opiekuję się całym obiektem na potrzeby klubowiczów – naprawiam sprzęt, zamki, instalację elektryczną. Interesuje mnie wszystko, co związane z techniką.

Musiałbym się głęboko zastanowić, co ja po sobie zostawiłem, bo przeważnie robiłem coś dla kogoś i to umykało. Robiłem nawet wzmacniacze do gitary i różne zdalnie sterowane bramy, ale życie się toczy, a urządzenia się wymienia i przebudowuje. Dla swoich potrzeb potrafiłem też założyć w domu centralne ogrzewanie, gaz i wodę. Po prostu miałem takie umiejętności i interesowało mnie to, a w tej chwili poświęcam się pracy na działce. Jedynie co może być udokumentowane to prace dla Sekcji AT i na Torbydzie. Zajmowałem się także motocyklami i samochodami. Motory zresztą „chodzą” za mną całe życie i nadal je naprawiam, ale rozeszły się one gdzieś po Bydgosz-

Mówi kierownik Sekcji Antyterrorystycznej: „Pan Jerzy Wiśniewski za zgodą swojego przełożonego wykonuje prace dla Sekcji AT. Adaptuje na nasze potrzeby dostarczone przyrządy, jak również konstruuje je od podstaw.”
„To są przedmioty unikatowe w skali polskiej policji. Podejrzewam, że inne pododdziały nie dysponują takim sprzętem.”

czy, po Polsce. Ja bym mógł opowiadać o tym cały dzień, ale wiem, że ludzi to zbytnio nie interesuje, bo to jest dla takich jak ja – wariatów, hobbystów.

Jakie jest pana marzenie?

J. W.: Chciałbym zdobyć gdzieś bardzo stary samochód, najlepiej przedwojenny, odrestaurować go i przejechać się nim ulicą dumny jak paw. To jest moje marzenie.

*Dziękuję za rozmowę.
Małgorzata Dobrosielska*



foto: Piotr Pawlaczek

INFORMUJEMY

BIP

cenne źródło informacji czy kolejne zło konieczne ?

W końcu października ubiegłego roku, jako pierwsze województwo w kraju, uruchomiliśmy Biuletyny Informacji Publicznej w jednostkach miejskich i powiatowych. Rola „pioniera” nie jest łatwa ale ma też swoje dobre strony. Jeżeli podejmiemy to tego zagadnienia z odpowiednim nastawieniem – szybciej zacznemy czerpać z niego wymierne korzyści. Trudno się dziwić, że wprowadzenie kolejnego obowiązku nie spotkało się z wielkim entuzjazmem. Przełożonym przybył kolejny obowiązek, za który ponoszą odpowiedzialność – w tym przypadku nawet karną. Osoby realizujące to zagadnienie, tj. redaktorzy, administratorzy, pytają „kiedy to wszystko robić ?” no i „po co ?” I właśnie to pytanie wydaje się

być kluczowym. Komendant, jako organ administracji rządowej, jest podmiotem zobowiązany do udostępniania informacji publicznej. Może realizować ten obowiązek na wiele sposobów np. ustnie, w drodze wywieszenia lub wyłożenia w miejscu ogólnie dostępnym albo pisemnie na wniosek. Może również wykorzystać do tego celu jedyny legalny urzędowy publikator teleinformatyczny, jakim jest Biuletyn Informacji Publicznej. Publikator elektroniczny ma wiele zalet. Najistotniejszą z nich jest brak ograniczeń w dostępie do treści w nim zamieszczonych. Informacje zawarte w BIP dostępne są dla każdego zainteresowanego. Z danej informacji, w tym samym czasie, może korzystać nieograniczona liczba osób. Są one dostępne przez 24 godz.

na dobę z dowolnego miejsca na świecie. Wszystkie wymienione zalety to oczywiście korzyści dla osoby zainteresowanej pozyskaniem informacji. Nie bez znaczenia są również korzyści, jakie czerpie prowadzący BIP. Obok względów ekonomicznych, jak obniżenie kosztów udostępniania informacji (czas pracy pracownika, papier, koperty, telefony), sprawniejszej obsługi zainteresowanego, czy wręcz udostępnienie samym pracownikom aktualnych informacji o funkcjonowaniu całej firmy, należy podkreślić jeszcze jedną – udostępnianie informacji publicznej w BIP wyłącza obowiązek ponownego jej udostępniania na wniosek zainteresowanego. I to jest właśnie odpowiedź na zadane na wstępie pytanie. Krótko mówiąc, im więcej informacji zamieścimy w BIP, tym mniej wnio-

sków będziemy rozpatrywać i udzielać mniej odpowiedzi na zadane pytania, często uporczywie się powtarzające. Zawartość naszych biuletynów zależy od nas wszystkich. Większość z nas wytwarza informacje publiczne często bez świadomości tego faktu. Wystarczy zatem zmienić trochę nastawienie i choćby dla własnej wygody wypełnić obszar BIP, który informuje o „mojej działalności” w urzędzie. Spróbujmy przełamać nasze negatywne nastawienie i potraktujmy ten publikator nie jako kolejny uciążliwy obowiązek, ale jako narzędzie, które może być źródłem wielu cennych informacji nie tylko dla innych, ale również dla nas samych.

nadkom. Hanna Kowszewicz ▲

TECHNIKI INTERWENCJI POLICYJNYCH

Jak obronić się przed atakiem z użyciem niebezpiecznego narzędzia?



1 Policjanci zbliżają się do napastnika.

2 Element zaskoczenia - patrol został zaatakowany. Policjanci zachowują dystans wobec napastnika, dzięki czemu mają czas na reakcję.

Zaatakowany policjant zastania głowę wyprostowaną ręką, powodując, że pałka teleskopowa ześlizguje się wzdłuż dłoni. Jednocześnie drugą ręką policjant zadaje uderzenie, przerywając atak. Obaj policjanci cały czas utrzymują tzw. „trójkąt bezpieczeństwa”.

3

4 Napastnik nie wypuszcza z ręki niebezpiecznego narzędzia - policjant kontynuuje jego obezwładnianie poprzez uderzenie kolanem.

5 Policjant obezwładnia napastnika, wykorzystując nacisk na staw łokciowy.

6 Atakujący został obezwładniony i znajduje się w pozycji do skajdankowania. W tym momencie następuje wyluskanie pałki teleskopowej. Drugi policjant cały czas stosuje „trójkąt bezpieczeństwa”.

Opis i wykonanie technik: nadkom. Tomasz Krajewski, podkom. Robert Mięczyński - Sekcja Kadry i Szkolenia Zawodowego Wydziału Kadry i Szkolenia KWP w Bydgoszczy.

INFORMUJEMY

Pomóż fundacji

Apel o 1% podatku

Zwracamy się do wszystkich policjantów i pracowników policji, którzy pragną ofiarować swój 1% podatku, aby zechcieli wesprzeć Fundację Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Fundacja została zarejestrowana w 2006 r., jako organizacja pożytku publicznego, ale działa już od roku 1996 i nieprzerwanie wspie-

ra potrzebujące rodziny policjantów poległych na służbie. Wręcza zapomogi, refinansuje koszty leczenia, przydziela stypendia dla sierot oraz organizuje wypoczynki dla policyjnych rodzin, które straciły swoich bliskich. Wsparcie ze strony fundacji to nie tylko środki materialne, ale również pociecha, podpora i dobre serce wolontariuszy, którzy

dla niej pracują.

Jednak bez wsparcia finansowego fundacja nie mogłaby prowadzić swojej statutowej działalności, której głównym celem jest pomoc każdej policyjnej rodzinie, która została pozbawiona części środków do życia. Pomyślmy o tym i ofiarujmy swój 1% podatku na rzecz fundacji.

AJ▲



Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom

po Poległych Policjantach

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000101309

PKO BP SA VI o/Warszawa

74 1020 1068 0000 1802 0059 9167

Sprostowanie

W poprzednim numerze kwartalnika „Raport”, na str. 17, zamieszczono artykuł pt. „Dodatkowa praca policjanta po służbie”. Powołano się w nim na nieobowiązujące przepisy rozporządzenia MSWiA z dnia 7 grudnia 2001 r., w sprawie szczególnych zasad i trybu udzielania policjantom zezwolenia na podjęcie zajęcia zarobkowego, składania oświadczenia o stanie majątkowym oraz właściwości przełożonych w tych sprawach. (Dz. U. nr 148, poz. 1659).

Przepisy cytowanego wyżej rozporządzenia utraciły swoją moc prawną z dniem 24 sierpnia 2007 r. na podstawie §7 rozporządzenia MSWiA z dnia 17 lipca 2007 r. w sprawie postępowania w sprawach oświadczeń o stanie majątkowym policjantów oraz trybu publikowania oświadczeń o stanie majątkowym osób pełniących funkcje organów policji (Dz. U. nr 144, poz. 1015. Za niniejszy błąd redakcja przeprosza.

Sprawdź, czy wiesz
o d p o w i e d z i

1. W Anglii - ten samochód to lexus RX 400h z napędem hybrydowym.
2. W Niemczech - ten samochód to mercedes brabus CLS V12 S Rocket.

INFORMUJEMY

Aktywność po latach służby

Aktywna działalność w kołach: strzeleckim, wędkarskim, Honorowych Krwiodawców, działanie na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa, to tylko niektóre elementy działalności członków Koła Emerytów i Rencistów przy radziejowskiej komendzie. Fakt pożegnania z mundurem koleżanek i kolegów, którzy po latach służby, przeszli na zasłużony odpoczynek i zakończyli aktywność zawodową, nie oznacza ich izolacji ani zerwania kontaktów z „firmą”. Doświadczenie, pozytywne wzorce, cenne wskazówki - to elementy, które w codziennych kontaktach pomagają nam, obecnie pracującym, w aktywnej działalności na rzecz bezpieczeństwa. Nasza praca nie byłaby możliwa bez udziału starszych kolegów. To właśnie dzięki



Andrzej Drzewiecki ▲
podczas obchodów Święta Policji w Dobrem ▲

obecnemu prezesowi Andrzejowi Drzewieckiemu, byłemu długoletniemu Komendantowi KPP w Radziejowie i KMP we Włocławku, wokół którego skupieni są emerytowani mundurowi, mamy możliwość czerpania pozytywnych

wzorców. Jest on m.in. gorącym orędownikiem instalacji monitoringu Radziejowa, o co wspólnie z obecnym kierownictwem jednostki zabiega u władz miasta od dłuższego czasu. Członkowie Koła są aktywnymi działaczami m. in. koła: strzeleckiego,

bezpośrednią możliwość wymiany poglądów. Wszystko to świadczy o aktywności członków miejscowego Koła Emerytów i Rencistów. Jak widać, nie istnieje dla nich zagrożenie zmarginalizowania po latach aktywności zawodowej. To oni pokazują, jak będąc na emeryturze można zagospodarować własny czas według upodobań, zainteresowań i możliwości. Na corocznych walnych zebraniach sprawozdawczych tego gremium, w których m.in. uczestniczy Komendant Powiatowy Policji, inspektor Ryszard Micek, wspólnie z członkami Zarządu Koła, starają się wypracować rozwiązania zwiększające możliwość zaangażowania i spożytkowania potencjału starszych kolegów dla młodego pokolenia.

asp. szt. Piotr Chrupek ▲

FELIETON

Listy z prowincji



Istnieją dwie teorie na temat pochodzenia człowieka. Cześć uczonych twierdzi, że stworzyła nas jakaś Wyższa Inteligencja, inni mądrale wywodzą nasz rodowód od małpy. Osobiście jestem skłonny przyznać rację tym drugim, gdyż nie sądzę, żeby jakakolwiek Inteligencja ulepiła coś równie pokręconego jak człowiek. No chyba, że „pod wpływem”.

Ostatnie badania speców od zoologii wykazały, że nasz bliski kuzyn, szympanś mianowicie, ma 97 proc. ludzkich genów. Z całym należnym dla małp szacunkiem stwierdzić należy, że to by się nawet zgadzało, gdyż są ludzie, którzy zachowują się tak, jakby byli pozbawieni tych brakujących 3 proc. genów i bliżej im do kolegi szympanśa niż normalnego Kowalskiego. Małpy mają świetnie wykształcony instynkt samozachowawczy, więc kiedy chcą coś skosztować albo wejść w bliższy kontakt z wybranką, to nigdy nie robią tego „na gazie”, chociaż tak jak ludzie lubią się wyluzować. Małpa bowiem doskonale wie, że kiedy obje się sfermentowanych bananów, to jest w stanie rozkosznej nieświadomości i natychmiast idzie lulu. Odwrotnie my.

Podchmielony Don Juan natychmiast rozgląda się za uczuciem, nierzadko do kobiety, co bardziej zdesperowany do własnej żony.

Jest to dla kobiet sytuacja cokolwiek niekomfortowa, ale społecznie obojętna.

Gorzej, kiedy wstawiony przedstawiciel „prawie” ludzkiej rasy nabiera ułańskiej fantazji i zasiada za sterami swojego bolidu, żeby przywalić w pojazd innego ułana (częstokroć równie pijanego), przejechać jakiegoś niewinnego emeryta lub bawiącego się na ulicy dzieciaka. Co zdolniejszy potrafi nawet wycelować w drzewo, które nie wiezieć po co, ktoś przed laty posadził na poboczu drogi.

W tej chlubnej dziedzinie, My – Naród Polski, jesteśmy niekwestionowanymi mistrzami świata. W skali roku dzierzmy rekord zabitych i skancerowanych amatorów jazdy „po pijaku”. Wiek nie gra roli, z równą ochotą zabijają się dostojni nauczyciele akademicki, jak i kilkunastoletni uczniowie zasadniczych szkół. Rok w rok, na cmentarzach Rzeczypospolitej układa się na wieczny spoczynek kilkudziesięciu miasteczko, kilkanaście tysięcy inwalidów przechodzi na utrzymanie podatników, w tym również kierowców. I nie pomogą tutaj żadne zakazy, ustawy, perswazje, żałobne procesje i przydrożne krzyże. Pokłady bandyckiej głupoty są niewyczerpane. Jeszcze Polska nie zginęła, wcześniej my zginiemy.

Stanisław Szela

Po GODZINACH

Z policyjnego kajetu

Łasica,

Uczestniczyłem w patrolu zmotoryzowanym. Ok. godz. 11:20 jadąc przez obszar leśny w pewnym momencie wybiegła z prawej strony drogi wprost pod koła radiowozu łasica. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem leśnym, w pojeździe służbowym uszkodzeniu uległo: zderzak przedni, nadkole, zadrapanie lakieru na przednim boku. Następnie łasica chwiejnym krokiem oddaliła się w pobliskie zarośla.



Wydawca: Gospodarstwo Pomocnicze przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy
Adres redakcji: KWP w Bydgoszczy, Wydział Prezydyalny, ul. Powstańców Wielkopolskich 7, 85-090 Bydgoszcz,
tel.: 052 588 13 90, e-mail: prezydyalny@kwp.byd.policja.gov.pl

Redakcja

Redaktor naczelny: Maciej Wolczek, e-mail: m.wolczek@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Zastępca redaktora naczelnego: Hanna Kowszewicz, e-mail: h.kowszewicz@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Monika Chlebicz, e-mail: m.chlebicz@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Dariusz Dopke, e-mail: d.dopke@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Marketing i reklama: Adriana Jabłońska, e-mail: a.jablonska@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Informacja techniczna: Piotr Pawlaczyk, e-mail: p.pawlaczyk@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego publikowania listów i nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z kwartalnika tylko za zgodą redaktora naczelnego.

Łamanie: Q design Adam Nawrocki ▶ Druk: Abedik Sp. z o.o ▶ Nakład: 1500 egz. ▶ Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej
▶ Numer zamknięto: 19 grudnia 2008 r.